

KURIER WILEŃSKI

Rok VIII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 57 (1999)

J. 19 P.

ZŁOŻ ŻYCZENIA MIENINOWE MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU

J. 19 P.

ODPREŻENIE.

Są chwile, kiedy zdarzenia na terenie międzynarodowym mają tak bardzo ogólnoludzkie znaczenie, że nawet niezainteresowani bez pośrednio winni w nie wniknąć jak najgłębiej i postarać się zrozumieć ich istotę. Czasy powojenne od Traktatu Wersalskiego nie przyzwyczaiły nas do czerpania otuchy z tego, co się dzieje na szerokim świecie. Widzieliśmy teoretyczne wysiłki Ligi Narodów do wymierzania jakiejś takiej niby to sprawiedliwości i wysiłki te nie zmieniały naogół istniejącego stanu rzeczy, nie łagodziły istniejących zaognień, nie otwierały nowych realnych perspektyw. Po większej części przelewano z pustego w próżne piękne rady i pobożne życzenia... sesje genewskie wybrukowane były przeważnie dobrymi chęciami. Z chęci tych nie realizowało się nie prawie. Doczekaliśmy się zato Rapalla a potem Locarna i szeregu nieudanych zupełnie prób godzenia stron oskarżających się nawzajem i z pośrednictwem Ligi nie odnoszących innego niż moralny pożytku. Zawodziły też wszystkie usiłowania, związane z odsunięciem jak najdalej strasznego widma wojny przez powstrzymanie zbrojeń na lądzie czy na morzu i zawodziły pokolenie wszystkie kunsztowne plany uzgodnienia interesów państw, spragnionych wypłat reparacyjnych, z możliwościami i upartą niewypłacalnością Niemiec. Pomimo pięknych przemówień nad Lemanem, pomimo funkcjonowania sądu rozjemczego w Hadze, pomimo paneuropejskich mrzonek hr. Cudenhove-Calergi i niedalego od jego poezji politycznej będących projektów porozumienia państw, praktycznego skądinąd i wielce obrotowego, p. Arystydesa Brianda — atmosfera życia Europy całej gęszczała się z dnia na dzień i przyszłość malowała się coraz tragiczniej.

Nad światem ciążyła — niby zmoza — bezustanna intryga Niemiec, hitlerzyzm który się notabene stopniowo, i zmoza propagandy bolszewickiej Rosji, czającej się też niby zwierz draieżny do skoku i w porozumieniu z Berlinem opierającej swoje zbrodnicze plany na faktycznie panującej wśród mocarstw zachodnich niezgodzie, jak również na ich wewnętrznych — że tak powiem — trudnościach i kłopotach. Niewykonanie postanowień konferencji, dotyczącej unormowania zbrojeń morskich, odbytej w Waszyngtonie, rozbiście się podobnych zabiegów w Londynie niemożność absolutna osiągnięcia czegokolwiek dotychczas w zakresie rozbrojenia na lądzie, rosnący antagonizm francusko-włoski, imperjalistyczne zapędy Mussoliniego, zaszakowanie wpływów i stanowiska W. Brytanii przez zamieszki w Egipcie, a potem stokroć bardziej dzięki narastającej opozycji wolnościowej w Indjach — to wszystko były symptomy fatalne, zwiastujące rozbiście i rozczłonkowanie cywilizowanego świata i dające podstawę już to do propagandy rewizjonistycznej przeciw Polsce wymierzonej, już to do śmiałych nadziei pragnącego cios zadać starej cywilizacji, krwią zbrzyżanego Kremla.

Ten stan rzeczy połączył się był ostatnimi czasy z ciężkim kryzysem gospodarczym. Kryzys ten w części tylko miał czysto ekonomiczne podłoże. O wiele bardziej, jak się zdaje, wynikał ze źródeł psychicznych... Z tej wielkiej niepewności, co ogarnęła bezmała ludzkość całą. „Der zukünftige Krieg“, „La guerre prochaine“ znów stały się jak przed rokiem 14-mi tytułami najpoczytniejszych książek.

kto wnet po wydaniu znajdowały krocie nabywców, z zapartym tchem będą od gazów trujących, jak wszystkie, co dorobkiem jest wieków, skona w skureczach walk nieprzytomnych, jak na gruzach kultury dzisiejszej zatruł i rozpocznie swe panowanie ohydne — moskiewsko-komunistyczne — czczycielką. Takimi obrazami, takimi przecuciami i takimi obawami bynajmniej nie wyszanem z palca karmi się wyobraźnia tych wszystkich, którym do wywracania obecnego ustroju bynajmniej nie pilno i którym nie uśmiecha się wcale rychły tak domniemanie koniec ich wszechstronnej zapobiegliwości i poczyniań.

Ze w świecie tych z rozpaczą i ze strachem najwyższym myślących o przyszłości — są w pierwszej linii wielcy i mniejsi kapitaliści jest rzeczą zrozumiałą samą przez się. A w ich to ręku przecie znajduje się najpotężniejszy motor życia ekonomicznego — kredyt. Z natury rzeczy więc kredyt zaczął być coraz kosztowniejszy i coraz bardziej trudny, bowiem finanse całego świata stały się w najwyższym stopniu nerwowe i nieufne. Jutro było dla wszystkich ponurą zagadką, i stosunki międzynarodowe w zakresie politycznym usprawiedliwiały jak najdalej idącą beznadziejność w niemałym stopniu. Na giełdach, bankowcach i wszelkiego rodzaju producentach cierpła skóra, w Prusach i w Sowdepji natomiast zacierało ręce: Niemcy systematycznie i coraz śmielej uprawiali swoją podwójną grę, bolszewicy ufną w zwycięstwo podjęli „piatiletkę“, a tymczasem zasypywali rynki z łez ludzkich wyduszonym i niżej wszelkiej wartości sprzedawanym towarem. To też nie poprawiało gospodarczych koniunktur.

I oto nagle karta jakby się zaczęła odwracać. Ustrój kapitalistyczny zbudził się do samoobrony. W największych centrach politycznych zrozumiano, iż wskazówka na zegarze losów ludzkości dochodzi do 12-ej i przedsięwzięto coś nareście. Przedsięwzięto po cichem umiejętnym przygotowaniu jak widać i przemysłowi wszechstronem, kryjąc przezornie swe zamiary przed oczyma, któreby zgóry wszelkie dobre poczynania urzeczywistniały i bez hałasu wyjeżdżał do Paryża Henderson i pierwszy lord Admiralicji angielskiej, a po tygodniu porozumienie W. Brytanii, Francji i Włoch w zakresie zbrojeń morskich stało się faktem. Fakt ten zaniekował Niemców, równie jak bolszewików i słusznie, bowiem jest to początek zrozumienia solidarności interesów państw europejskich. Spekulującą na wewnętrznie rozdarciu Europy musiała przetrwać mina. Między Rzymem, Paryżem i Londynem musiano się dogadać do wielu ważnych rzeczy. To nie jest pora, by zapowiadać „den zukünftigen Krieg“, bo można wyjść na tem bardzo marnie. Więc oto nagle powiało ponad głowami zmordowanych ludów Europy pokojem. Podpalacze muszą się uspokoić. I nawet ci ze Wschodu... Bo jednocześnie prawie lord Irwin potrafił rozmówić się owoenie z Gandhim. I Anglja ma znów w Indjach rozwiązane ręce i życie jej popłyne spokojniejszym tempem i sposoby na bezrobotnych znajdą się łatwiej.

Te dwa ogromne doniosłości zdarzenia otwierają nowe zupełnie możliwości. Oddalają bardzo widocznie groźbę już bliskiej burzy i zapowiadają okres spokoju dłuższy dla wszelkiej twórczej pracy. Rozwiązać muszą też

Powrót Pana Prezydenta Rzpłitej ze Spały.

WARSZAWA. 10.III. Pat. — W dniu 10 b. m. przed południem powrócił ze Spały do Warszawy Pan Prezydent Rzeczypospolitej. O godz. 11 Pan Prezydent przyjął dyrektora Nowotarskiego z Krynicy oraz prezesa Polskiego Związku Hokeju na lodzie dr. Polakiewicza. Dyr. Nowotarski wręczył Panu Prezydentowi medal stadjonu krynickiego, wykonany w drzewie, p. Polakiewicz zaś medal złoty, wykonany na pamiątkę mistrzostw hokejowych świata, które niedawno odbyły się w Krynicy. W południe Pan Prezydent przyjął prezesa Aeroklubu pos. Radziwiłła oraz mjr. Kwieciński, który przybył z prośbą Pana Prezydenta na otwarcie lokalu Aeroklubu w dniu 22 b. m. O godz. 12.30 Pan Prezydent przyjął kierownika Ministerstwa Skarbu Matuszewskiego.

Redukcja pensji urzędniczych.

Jak donoszą pisma warszawskie, w sobotę popołudniu nadeszły listy do ministerstwa skarbu do kierowników instytucji finansowych jak P. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Rolny z zaleceniem wprowadzenia z dniem 1 kwietnia redukcji pensji w wysokości 10 proc.

Zalecenie to jest w związku z pierwszym projektem sejmowym aby oszczędności na pensjach urzędniczych ograniczyć do redukcji pensji w instytucjach o charakterze finansowym, gdyż tam urzędnicy korzystają z dodatków do pensji. Zwalacza kierownicy tych instytucji mają dodatki znacznie przewyższające pensje odpowiednich hierarchii urzędników państwowych.

Zaleceniem sobotnim urzędnicy P. K. O. uważają się szczególnie za pokrzywdzonych, gdyż praca ich trwa nieraz do północy, wszystkie bowiem wypłaty muszą być przeciągnięte tegoż dnia; tak więc intensywnie pracy nie ma w żadnym zwykłym urzędzie, funkcjonującym tylko do godziny 3 i pół pop.

Oszczędności 10 proc. na pensjach w P. K. O. wyniosły miesięcznie 70.000 zł. Podobne sumy oszczędzone będą w innych instytucjach finansowych.

Ceny węgla będą obniżone.

KATOWICE. 10.III. Pat. — Ogólnopolska konwencja węglowa uchwała w dniu 10 b. m. z ważnością od 16 marca r. b. obniżenie ceny węgla. Obniżka oparta jest na następujących zasadach: cena węgla grubego wyniesie 40 i pół zł. za tonnę, przyczem przyznaje się odbiorcom przy odbiorze miesięcznym od 51 tonn do 500 tonn 3 proc. rabatu, zaś odbiorcom miesięcznym powyżej 500 tonn — 4 proc. rabatu. Prócz tego uchwała przewiduje 4 proc. rabatu dla wszystkich konsumentów rolniczych bez względu na odebraną ilość i dla gazowni, elektrowni, zakładów wodociagowych, magistratów, hut, cegienn, przemysłu włókienniczego i t. d. również bez względu na odebraną ilość 5 proc. rabatu.

Rada ekonomiczna przy rządzie sowieckim.

MOSKWA. 10.III. Pat. — Przy rządzie ZSSR, utworzona została rada ekonomiczna komisarzy ludowych, odpowiadająca swoim charakterem i zakresem pracy komitetowi ekonomicznemu ministrów w państwach zachodnich. Na czele rady stanął prezes rządu republiki rosyjskiej Sułimow.

worki z pieniędzmi i przejąć nową otuchą kapitał. Odzyska on w dużym stopniu swą ruchliwość i zrobi się mniej nieufny. A gdy się to stanie, ożyje i wszędzie prawie wszelki wysiłek. Warsztaty pracy zaczną poruszać się inaczej. Zostanie jeszcze niemało lokalnych przyczyn tu i owdzie złej sytuacji, ale te stopniowo słabnąć będą. Będą najważniejsze: dusza z gospodarczego świata zacznie się znów odprężać i pogłębianie ludzkiej inicjatywy ustąpi miejsca znowu przedsiębiorczości, nie lekającej się końca naszego świata i nowych potoków krwi.

Lubicz.

Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy o tragicznej śmierci naszego kolegi

B. P.

Abrama Szrajbmana

którego pogrzeb odbędzie się dziś, we środę, o godz. 12-iej w południe w kostnicy szpitala św. Jakóba.

Studenti V kursu med. U. S. B.

Propozycje klubu Ukraińskiego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wkołach parlamentarnych krązą pogłoski o rozmowach, jakie się toczą obecnie pomiędzy czynnikami obozu rządowego, a przedstawicielami klubu ukraińskiego w sprawie unormowania stosunków polsko-ukraińskich na terenie Małopolski Wschodniej. Według tej pogłoski posłowie z Lwda mieli zwrócić się do prezydium klubu B. B. W. R. z pewnymi propozycjami, dotyczącymi likwidacji zaognień polsko-ukraińskich na terenie Małopolski Wschodniej. Propozycje te, według programu klubu ukraińskiego, polegać mają na udzieleniu odszkodowań przez rząd osobom po-

szkodowanym w czasie pacyfikacji, na otwarcie szkół ukraińskich, zamkniętych w ostatnich czasach oraz na rozdzieleniu równomiernym kredytów państwowych dla instytucji ukraińskich. Wzajemnie za to klub ukraiński gotów byłby całkowicie zmniejszyć dotychczasowy negatywny stosunek do rządów państwowych, a w pierwszym rzędzie odwołać skargi ukraińskie złożone w Lidze Narodów. Jak się dowiadujemy, rozmowy obecne mają charakter nie obowiązujący, przedwstępny i w tej chwili o wyniku trudno byłoby przesądzać.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu będą omawiane stosunki polsko-niemieckie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dziś o godz. 4 pp. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku obrad tego posiedzenia znajduje się 30 kilka punktów, na których czoło wysuwają się dwie sprawy, mianowicie: ratyfikacja traktatu handlowego oraz umowy likwidacyjnej z Niemcami.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu budzi wielkie zainteresowanie w kołach politycznych, tem więcej, że zapowiedziane zostało expose p. min. Zaleskiego, o stosunkach polsko-niemieckich, które ma on wygłosić w toku dyskusji nad ratyfikacją tych umów.

Zarobek zapewniony!

Placimy gotówką za wyrabiane dla nas skarpetki na specjalnych małych domowych maszynach pończosznich. Surowca dostarczamy. Odbiór produkcji gwarantujemy. Każdy, kto chce zarobić poważną sumę miesięcznie poza swą pracą zawodową, a dysponuje kapitałem około 300 zł., może zorganizować we własnym domu i własnymi siłami placówkę przemysłową, która zapewni mu byt. Wszelkich informacji udziela bezpłatnie T-wo Wyimiany Handlowej z Zagranicą, Warszawa, ul. Długa Nr. 9.

Szczegóły trzęsienia ziemi w Jugosławii.

BIALOGRÓD 10.III. Pat. — Według ostatnich wiadomości z okolic nawiedzonych trzęsieniem ziemi, klęska żywiołowa spowodowała największe szkody w okręgu Czudowo — Balandowo — Strumica. Wobec uszkodzenia połączeń telefonicznych pomiędzy poszczególnymi miejscowościami okolic dotkniętych trzęsieniem ziemi, informacje co do ilości ofiar i wysokości szkód nie są zupełnie ścisłe. W Gwergell budynki publiczne i większość domów prywatnych została silnie uszkodzona, o ile nie zniszczona do czystej wody. W Gwergell dotkniętych trzęsieniem ziemi zaburzonych zostało 500 domów. W Demir-Kapu miejscowa szkoła i posterunek żandarmerji zostały zniszczone do czystej wody, zaś dworzec kolejowy, poważnie uszkodzony. W Balandowie trzęsienie ziemi zaburzyło do czystej wody szkołę niedawno otwartą, przyczem wstrząs nie oszczędził nawet fundamentów. Również zaburzone zostały domy robotnicze.

Pomoc dla ludności dotkniętej klęską trzęsienia ziemi.

BIALOGRÓD 10.III. Pat. — Król po dokonaniu inspekcji terenów, nawiedzonych trzęsieniem ziemi, powołał w dniu 10 b.m. do stolicy. Rada ministrów postanowiła powołać do życia specjalny komitet ministerjalny, mający na celu natychmiastowe przyśpieszenie pomocy ludności okolic, nawiedzonych klęską żywiołową. Uchwalone pierwsze kredyty wynoszą 5 milionów denarów. Poza tem minister finansów udzielił zezwolenia na częściowe lub całkowite zwolnienie od podatków ludności okolic dotkniętej klęską.

Polska śpieszy z pomocą.

WARSZAWA 10.III. Pat. — Polska wstrząśnięta do głębi klęską i nieszczęściem, które dotknęło bratnią Jugosławję, nawiedzoną trzęsieniem ziemi, wstaje natychmiast do apeli z niesieniem nie tylko wyrazów współczucia lecz i dotrącej pomocy. W tym celu pod protektorem marszałka Sejmu p. Świątłowskiego, marszałka Senatu p. Raczkiewicza, ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Konarskiego i pos. min. Łazarewicza, Ligi Stowarzyszeń Polsko-Jugosłowiańskich Rzeczypospolitej Polskiej oraz Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego w Warszawie organizuje się komitet obywatelski pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Jugosławii przy współpracy władz państwowych i kulturalnych oraz organizacji społecznych. O zebraniu organizacyjnym będą rozslane niebawem zawiadomienia.

Wykrycie szulerni w Monte Carlo.

LONDYN 10.III. Pat. — W Sporting-Club w Monte Carlo wykryto oszustwa i nieprawidłowości podczas gry w baccarat. Stwierdzono, iż w grze posługiwano się znacznymi kartami. Do organizacji szulerskiej należało kilku krupierów, którzy posiadali licznych współników. Karty były znaczone chemicznymi środkami, które pozostawiały na nich plamy dostrzegalne jedynie dla ludzi, którzy posiadali okulary o barwnych

szklach. Szulercy, zaopatrzeni w podobne okulary stali zazwyczaj obok grających współników i dawali im znaki. Kierownictwo klubu postanowiło zwolnić wszystkich krupierów zaangażowanych w aferę. Jednocześnie wszystkie karty, które były używane do gry, są starannie badane przez funkcjonariuszy klubu, którzy posługują się kolorowymi szklami.

WIADOMOŚCI z KOWNA

WPROWADZENIE KOMUNIKACJI RADIO-TELEFONICZNEJ MIĘDZY KOWNEM A STATKAMI TRANSCEANICZNYMI.

„Elta“ podaje, iż z dniem 15 marca otwarta będzie komunikacja radio-telefonizacyjna między Litwą, a transceanicznymi statkami kursującymi między Europą, a Północną Ameryką: „Majestik“, „Olimpic“, „Homeric“ i „Lewiatan“.

ZJAZD ZWIĄZKU MIAST I MIASTECZEK LITWY.

Dnia 8 b. m. w Kownie obradował zjazd związku miast i miasteczek Litwy. Na zjeździe obszernie poruszono sprawę reformy samorządów. Nowy projekt ustawy samorządowej przewiduje zmniejszenie ilości radnych i podział ich na wybieranych i mianowanych.

Zjazd wypowiadał się przeciw punktowi projektu, dotyczącemu mianowania radnych oraz uchwały interweniować, aby nadano prawa samorządów powiatowych wszystkim miastom których ludność przekroczyła 3 tysiące.

W celu obrony interesów miast i miasteczek w nowym projekcie ustawy wyłoniono specjalną komisję, która ma w tej sprawie udać się do premiera Tubellisa.

Wreszcie postanowiono założyć bank samorządowy, wyznaczono delegację na zjazd związku miast baltickich i przyjęto budżet na rok bieżący.

40 TYS. SUCHOTNIKÓW W LITWIE.

„Darbininkas“ podaje, iż według danych biura statystycznego w Litwie jest 40 tys. suchotników. Co roku umiera 4 do 5 tys. chorych na gruźlicę w całym kraju.

WPLYW KONKURENCJI TOWARÓW ŁOTEWSKICH.

Według wiadomości z Kłajpedy, w tych dniach z dwóch tekstylnych fabryk zwolniono 130 robotników. Zwolnienie to podobno jest w ścisłym związku z konkurencją towarów łotewskich jaka wynika wskutek niedawno zawartego układu handlowego między Litwą i Łotwą.

UCHYLENIE WYROKU W SPRAWIE ŻEJMELSKICH RZĘNIKÓW.

9 b. m. Trybunał Najwyższy w Kownie ogłosił wyrok w sprawie żejmejskich rzekników-żydów, oskarżonych o zamordowanie lekarza weterynaryjnego Awieniusza i skazanych przez sąd okręgowy na długoterminowe więzienie.

Trybunał Najwyższy uznał, iż wina oskarżonych nie została udowodniona i uniewinnił ich.

Jednocześnie Trybunał uznał ich za winnych przekroczenia art. 186 k. k. traktującego o ukryciu śladów zbrodni, mianowicie za to, że rzucili trupa Awieniusza do studni i skazał pełnomocnika na rok więzienia każdego zaś jednego nieletniego na rok pobytu w kolonii dla nieletnich.

Okradzenie prof. Ossendowskiego.

WARSZAWA. 10.III. Pat. — W poniedziałek wieczorem mieszkające w Warszawie prof. Ossendowskiego zostało okradzione przez włamywacza, którego łupem stały się trzy cenne brosze brylantowe, kolekcja biżuterii, pochodząca z Indji, z szafkami i rubinami, 4 tys. zł. w gotówce, papiery wartościowe, książeczki czekowe i t. p. Straty przekraczają 50 tys. zł.

Kto wygrał?

WARSZAWA. 10.III. Pat. — We wtorek w pierwszym dniu ciągnięcia 5-iej klasy 22 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej głównej wygrane padły na następujące numery: 75 tys. zł. — 168.013, 20 tys. zł. — 57, 15 tys. zł. — 68.790, po 10 tys. — 134.009, 145.505, po 5 tys. — 130.366, 136.879, 149.275 i 182.693.

Giełda warszawska z dn. 10.III. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,92—8,94	8,90
Belgia	124,43—124,74	124,12
Holandja	357,90—358,80	357,00
Londyn	43,85 1/2—43,40 1/2	43,25
Nowy York	8,918—8,938	8,908
Paryż	34,94—35,03	34,85
Praga	26,44 1/2—26,51	26,38
Szwajcaria	171,77 1/2—172,21	171,34
Wiedeń	126,4—125,78	125,16
Wichy	46,76—46,88	46,64
Berlin w obr. pryw.		212,50

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwestycyjna	95,00
5% konwersyjna	48,75—49,25
6% dolarowa	73,75—74,50
10% Kolejowa	103,50
8% L. Z. B. G. K. i B. R. obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
8% obl. B. G. K.	9,00
5% warszawskie	56,25
8% warszawskie	72,50—72,40
8% Częstochowskie	63,50

AKCJE:

Bank Polski	137,00—136,00
B. Zw. Sp. Zarobkowych	65,00
Ostrowiec serja B.	42,00—41,25
Starachowice	12,40—11,50

„BIBLIOTEKA NOWOŚCI“

PLAC ORZESZKOWEJ Nr. 3.

Kompletna biblioteka do ostatnich nowości w języku polskim oraz w obcych. Lektura szkolna. — Dział naukowy. Każdy abonent otrzymuje premię. — Czynną od godz. 11-ej do 18-ej. — KAUCJA 5 ZŁ. ABONAMENT 2 ZŁ.

Silne lotnictwo to potęga Państwa

Etapy sowieckiej polityki narodowościowej.

(Z wykładu dr. A. Kowalewskiego w Instytucie Europy Wschodniej).

W dn. 5 b. m. w Instytucie Europy Wschodniej w Wilnie odbył się ciekawy wykład dr. Mikołaja Kowalewskiego, który podjął temat w obszernej streszczeniu jednego ze słuchaczy.

Związek Sowietów, jak i dawna Rosja, uchodził w świecie politycznym, za zagadkowego sfinksa, który w kraju wszelkich możliwości stwarza coraz to nowe eksperymenty społeczne, których skutki i konsekwencje dość trudno jest przewidzieć, lub od nich się odseparować.

Sowiecka polityka narodowościowa stanowi nierozdzielalną część linii politycznej sowieckiej Rosji, przeto przy rozpatrywaniu zagadnienia rosyjskiego, o tej okoliczności zapominac nie należy.

Jeśli porównać Związek Sowietów z dawną Rosją, to zobaczymy, że w dawnej Rosji, przedwojennej Rosji carskiej absurd centralizmu doprowadzono do rozmiarów skrajnych, aby podkreślić, że Rosja jest to państwo o charakterze wybitnie jednolitym rosyjskim.

Natomiast Związek republik sowieckich już w nazwie swej wskazuje nam na zupełnie odmienną konstrukcję państwa sowieckiego. Świadczy o tym to, że istnieje federacja państw opartych na umowie z dnia 6 lipca 1923 r.

Obecnie 7 republik związkowych tworzy ową federację: Rosyjska Socjalistyczna Federacyjna Republika, Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowietów, Białoruska Socjalistyczna Republika Sowietów, Zakaukaska Socjalist. Federac. Republika Sowietów oraz Socjalistyczna Republika Sowietów: Uzbekska, Turkestan i Tardżikstan.

Pod względem prawnym republiki Białoruska i Turkestan są jednolite, inne są złożone. Największą ilość republik posiada republika rosyjska, aż 27, zaś Federacja Zakaukaska — 3 (Gruzja, Azerbejdżan i Armenia), a Republika Ukraińska — 1. Moldawską Republikę, np. Marchlewską — autonomiczny rejon polski.

Różnorodność państwa rosyjskiego znalazła swój wyraz w konstrukcji samego państwa. Mymem byłoby mnie mieć, że zagadnienie narodowościowe w ten sposób zostało rozwiązane, gdyż choć przywódcy polityki sowieckiej mówią, że Rosja jest jedynym państwem na świecie, w którym niema zagadnienia narodowościowego, to jednak dane statystyczne, dotyczące narodowości w Rosji, wskazują, że zagadnienie narodowościowe istnieje i było oddawna przedmiotem rozważań starszej generacji komunistycznej (Lenin, Stalin, Bucharin, Trocki).

Wg ostatniego z 1926 r. spisu ludności w Związku Sowietów Rosjan było 77.760.000 t. j. 52%, z których główna masa 74 miliony zamieszkuje w republice Rosyjskiej, reszta około 3,7 milionów w innych; Ukraińców — 32 miliony w samej Ukrainie i 8 milionów w innych republikach, między innymi na Kaukazie północnym około 3 milion. Narodów tatarskich — 14 1/2 milionów, Polaków, Gruzynów, Ormian i innych około 15 1/2 miliona.

Doniosłe znaczenie ruchu narodowego dla Rosji podkreślał, choć mgliście, jeszcze przed rewolucją 1905 r. Lenin. Ówczesna dyskusja w sferach partii rosyjskich socjalistów ujawniała dwa ścierające się poglądy: Lenin uzasadniał tę samostanowienie o sobie narodów, Plechanow opierał się na austriackim programie marksistowski.

wysuwając zasadę autonomii kulturalnej, niezależnej od momentu terytorialnego. Zwolennikiem tego poglądu był żydowski Bund.

W okresie wojny wśród maksymalistów programu socjaldemokratycznego tworzy się opozycja przeciwko zasadzie Lenina o samostanowieniu narodów, podczas zaś rewolucji październikowej, przeciwko deklaracji rządu Sowietów występuje Róża Luksemburg twierdząc, że zamiast zjednoczenia rewolucyjnych sił całego proletariatu b. carskiej Rosji, komuniści przez frazeologię swoją, dają możliwość separacji narodów, należących do Rosji. Również Bucharin w swoich 11 latach wychodzi z założenia, że hasło samookreślenia narodów jest utopią, że odwrócenie proletariatu do urzeczywistnienia rewolucji światowej prowadzi do osłabienia jego sił, że należy w proletariacie szerzyć obojętność do ojczyzny i do zagadnień narodowościowych, rzucia więc hasło: „dajmy granicę!” Na tym punkcie zgadzają się z nim Trocki i opozycja prawicowa.

Hasło Bucharina obala Lenin twierdząc, że obojętność nie może być hasłem marksisty, który albo walczy za, albo przeciw. Na IV Konferencji Partii Komunistycznej w 1917 r. stanowisko Lenina zwalcza Trocki, Stalin zaś uważa, że narodom ujarzmonym powinno być pozostawione prawo do samostanowienia: czy chcą pozostać w Rosji sowieckiej, czy nie. Lenin uzasadnia to praktycznie, twierdząc, że szowinizm rosyjski wzbudza ruch separatystyczny, zaś samostanowienie narodów wcale nie oznacza, że wszystkie narody ujarzmonie oddzieli się od Rosji, ideą bowiem wspólną będzie złączenie się wolnych narodów w Związek Sowietów. Stalin uzupełnił to tem, że narody zjednoczą się w Rosji na zasadach:

- 1) przyznania prawa narodom oddzielenia się od Rosji;
- 2) udzielenia autonomii w granicach państwa rosyjskiego;
- 3) ustawowego zagwarantowania wolnego rozwoju kultury narodowej;
- 4) zjednoczenia wszystkich proletariatus w jednym państwie kolektywnym.

Bucharin i inni usilnie zwalczały teorię Lenina twierdząc, że ruchy separatystyczne były i są potężnym instrumentem w ręku kapitalistów. Dzierżyński w imieniu proletariatu polskiego oświadczył, że dążenia do niepodległości są sprzeczne z interesami proletariatu polskiego, prowadzi bowiem do odseparowania się od rewolucji rosyjskiej, dlatego Dzierżyński zwalczał teorię Lenina, twierdząc, że zadaniem proletariatu rewolucyjnego jest nie uszczuplać swoich sił.

Mimo to jednak Konferencja Kompartii 6 głosami większości uchylała tezę Lenina, wówczas bowiem, na wiosnę 1917 r. partia komun. była słabą — znajdowała się w okresie organizacji. W rozwoju sowieckiej polityki narodowościowej należy odróżnić trzy etapy:

I. Doba wojennego komunizmu, t. zn. zbrojne rozwiązanie sporów między Rosją a narodami, które ogłosiły swoją niezależność. Metody działania: wyzyskanie komunistów poszczególnych narodowości, stojących na czele ruchu narodowościowego i ułatwiających armii czerwonej opanowanie terytoriów i władzy w poszczególnych krajach. Odezwa Lenina w 1919 roku do robotników i włościan Ukrainy,

zapowiadająca w razie zwycięstwa nad armią Denikina powstanie samostanowienia państwa Ukrainy sowieckiej. Odezwa ta według opinii historyka rewol. komun. Popowa miała wielkie znaczenie na Ukrainie dla Sowietów, gdyż Denikin występował z represjami przeciwko samodzielnemu Ukrainie. Nastąpił potem terror rządu sowieckiego i wyniszczenie inteligencji ukraińskiej, t. zw. podwójna gra Lenina, o której Stalin powiedział „rozłączenie dla złączenia”.

Z upadkiem w 1922 r. państwa Gruzjińskiego zakończył się ten I etap rozwoju komunizmu. Jednak ruch powstańczy na Ukrainie przybrał tak szerokie rozmiary, że obecny przewodniczący Centralnej Komisji Kontrolującej Komunistycznej Zatoński wyraził się wówczas, że „bandytyzm polityczny nie przypadkowo trwał tak długo na Ukrainie, gdyż miał podkład ideowy”.

II etap Polityki kompromisowej komunizmu. XII Zjazd Partii Komunistycznej w 1923 r. uchwalił, że obowiązkiem partii komunistycznej jest walka, wyzwolenie narodów i dopomaganie im w uświadomieniu narodowemu.

Polityka kompromisowa komunizmu podjęta została dla utrwalenia władzy ruchu komun. Na tym zjeździe Rosjanie i Żydzi zwalczały ruch ukraiński twierdząc, że należy zwalczać separatyzm narodowy przy pomocy odanych komunistom Ukrainców. Uchwalono ukraińską Ukrainę Socjalistyczną Partię, która władze bolszewickie bardzo krótko tolerowały, później rozwiązały i doprowadziły do złączenia się z partią komunistyczną rosyjską. Realizując program ukraińską Ukrainę bolszewicy zaprowadzili kursy języka ukraińskiego dla Rosjan; rozwinęli prasę w języku ukraińskim dla celów propagandy komunizmu rosyjskiego. Świadczy o tym kilka danych statystycznych: Ukraina w 1925 r. miała pism ukraińskich 29, rosyjsk. 39, a w r. 1927 pism ukraińskich 55, rosyjsk. 24. Wysokość nakładu w 1925 r. pism ukraińskich 90.000, rosyjskich 445.000, w r. 1927 pism ukraińskich 500.000, rosyjskich 307.000.

Mymem byłoby sądzić na podstawie tych danych, że komunizm rosyjski dążył do uświadomienia narodowego na Ukrainie. Przeciwnie, jak to widać z dzieła historyka rosyjskiego komunizmu Popowa p. t. „Władza sowiecka na Ukrainie” ukraińszczenie było potrzebne tylko dla zjednoczenia reszty proletariatu rewolucyjnego na Ukrainie, który w miastach jest rosyjski, a na wsi ukraiński. To też kultura ukraińska ma służyć jako instrument zjednoczenia miast i wsi.

Życie jednak wykazało błędność tezy, gdyż ukraińszczenie nie rozwiązało zagadnienia ruchu narodowego ukraińskiego, posiadającego swoją drogę odrębną od komunizmu. Świadczy o tym ciągle na tem tle konflikty, w wyniku których nastąpił obecnie

III etap komunizmu — dążenie rządu Sowietów do osłabienia ukraińszczenia i wycofania się z dotychczasowej polityki narodowościowej.

Umowa federacyjna z 1923 r. stanowiła powrót do tezy Róży Luksemburg, t. j. unifikacji państwa sowieckiego — unarodowienie w znaczeniu języka i aparatu państwa. Dla celów propagandy komunizmu. Okres to interesujący sowieckiej polityki narodowościowej, w którym z Centralnej Akademii Ukraińskiej Umiejętności wydano profesorów nieodpowiadających kompartii i wprowadzono nowych słabo jej oddanych. Następnie

czny niezmieniał odpowiedzi Salome. Muzyczność ta występuje i w momencie, rozpaczy schwytanego we własne słowa Heroda, który błądzi, że król nie powinien składać przysięgi, bo okropne jest, gdy ją łamie, ale jeszcze okropniejsze, gdy jej dotrzymuje. Muzyczność jest i w koncepcji Johanaana, w działaniu jego głosu, w którym znów występuje czynnik barwy. Ten głos interesuje Salome bardziej niż wszystko inne. Znowuż, niebawem refren — „Daj mi całować usta twe”.

Johanaan wie, że przeznaczenie jego się wypełni. Salome, córka kazirowego związku, musiała paść ofiarą, choćby pełniać zło, pełniać je tu przez miłość, pod której wpływem posłała drogą najniższego oporu. W chwili gdy przestała dla niej istnieć wszystko poza Johanaanem, gdy straciła nadzieję zaspokojenia pragnienia tego poza dania, zaprzęgnięła się zaspokoić przez uzyskanie jego ścietej głowy, której inaczej dotknąć nie mogła. Jedyny sposób zbliżenia się do Johanaana; nie wiedząc czego żąda, żądała jego głowy. Miłość dla której nie umiała znaleźć formy. „Tajemnica miłości jest większa niż tajemnica śmierci”, albo — pocalunek na martwych ustach ścietej głowy świętego był gorzki. Zwłędnięcie — żadnej rozkoszy, żadnego zadowolenia zmysłowego. Uczucie zupełnej klęski. „Wszystkie moje myśli zabratę i odszedzę, już nie mam nic w życiu co by mnie zadowoliło” — stąd ten spokój, z którym przyjmują ona śmierć.

Przedtem ów decydujący o śmierci proroka moment tańca — 7-ty szalów. Taniec brucha 6-ty dnia pracy i siódmego — odpoczynku. Taniec jej

komunistyczna ofensywa rozwiązuje szereg stowarzyszeń literackich, wzmianki tworzy filię związków literackich komunistycznych i przesładuje literatów ujawniających tendencje narodowe. Działalność polityki komunistycznej na Ukrainie i Białorusi występuje na jaw w tem, że przy forsowaniu ukraińszczenia niszczy się inteligencję i w celach unifikacji światopoglądu komunistycznego wyklucza się wszelkie życie odrędkowe drogą likwidacji ukraińskich lub białoruskich centralnych organizacyj, a zamiast nich powstają komunistyczne filie „całkowicie zależne od centrali w Moskwie”.

Zasadą gospłanu rządu państwa sowieckiego jest regulowanie wszystkich zagadnień państwowych, ekonomicznych i kulturalnych dyrektywami z Moskwy, obejmującymi całokształt życia republik sowieckich. Z Moskwy idą nawet dyrektywy programowej twórczości literackiej. Każdy poeta, literat otrzymuje pewne zadanie do wykonania. Zniesiono autonomię komisarjatów rolnictwa na Ukrainie i utworzono związki komisarjatów w Moskwie w celu powszechnej kolektywizacji rolnictwa, skasowano trusty przemysłowe, handlowe i t. p., przeprowadzono centralizację kredytu, zlikwidowano ukraińskie banki a funkcje ich przekazano Moskwie, partii komunistycznej ukraińską sprawozdano do roli prowincjonalnej, rozszerzono funkcje G. P. U. w Moskwie, zupełnie pozbawiono republiki sowieckie autonomicznego aparatu administracyjno-państwowego. Nawet w dziedzinie religijnej przeprowadzono przymusową likwidację cerkwi ukraińskich i podporządkowano je przychylnemu dla władzy bolszewickiej metropolitem moskiewskiemu Sergiuszowi.

Z tego wynika, że oświadczenia Lenina i Stalina po rewolucji październikowej były tylko manewrem strategicznym podyktowanym wymaganiami chwili wówczas, gdy bolszewicy byli słabi.

Ewolucję polityki narodowościowej Sowietów należy więc rozpatrywać w płaszczyźnie całego światopoglądu bolszewickiego, w świetle centralizacji i państw. planu 5-letniego gospodarki Sowietów. Zrózniczkowanie językowe nie poruszy tej centralizacji, a może nawet pomóc. Na tem polega ukraińszczenie Ukrainy, białoruszczanie Białorusi, gruzinizacja Gruzji i t. p.

Odżyła więc stara teoria panrusycyzmu, Rosja sowiecka jest stolicą proletariatu, a kultura rosyjska, jak twierdzi bolszewicy, jest kulturą ogólnoswiatową, kultura zaś innych republik — kulturą miejscową.

Takie traktowanie zagadnień narodowościowych wywołało opór komunistów w poszczególnych krajach. Na Ukrainie wystąpił przeciw panrusycyzmowi Chwilo, który wydał manifest żądający od ziemaków: 1) odwrócić się od stolicy Wschodu Moskwy; 2) przystąpić do tworzenia państwa narodowego na zachodzie, Chwilo, członek partii komunistycznej, znajduje dla swych hasel oddźwięk w narodzie ukraińskim.

Charakter i psychologia narodu ukraińskiego nie mogą się pogodzić z obecnym stanem rzeczy i na tem tle powstaje rozdwojenie.

Nacjonalizm ukraiński wytworzył swój program komunistyczny, np. Wołokujew żądał wyłączenia między republiką rosyjską, a ukraińską granic celnych. Wśród Tatarów nadwołżańskich wytworzyła się myśl powołania do życia specjalnego państwa muzułmańskiego. Przywódca ich sułtan Chanmijew został aresztowany, sądzący o miłości do Johanaana. Taniec jej śmierci. Siedem szalów opada po kolei jako naturalna potrzeba swobody ruchu. To nie jakieś wulgarnie działania na tetrach, zbyt ona zajęta jest miłością do proroka. Jest natchniona.

Koncepcja mego opracowania „Salome”. Każdy twórca przystępując do jakiegoś dzieła ma pewien ideał w duszy. Nigdy nie można wierzyć w jego całkowitą realizację, ale trzeba wierzyć choć w część. Widzę je jakby plaskorzeźbę w trzech różnorodnych warstwach materiału.

Pierwsza — wzrokowa. Światło, dekoracja, uporzadkowanie przestrzeni. Postacie ujęte w karby ściśle. Nie co się stanie, ale jak się stanie. Dlaczego tylko Herod styży szum skrzydeł śmierci, a Herodjada nie? Nawet najcięższy winowajca ma, chociaż chwilę, w której odczuwa pewne rzeczy — czy to sumienie, czy jakkolwiek to nazwiemy. Herod — neurastennik, Herod drży przed prorokiem, który wskrzesza umarłych. Aby uporzadkować tę sztukę, trzeba było ją rozparcelować na strony i plany. Nawet życie, ostatecznie można tak podzielić.

Strona lewa — Heroda, Herodjada. Biesiadna izba, odgłosy orgii. Stąd wychodzi Herod. Strona prawna. Symbolizująca chwalebność władzy, orgiastyczne opary alkoholowe, — po krzywym kolumny.

Strona prawa. Schody do tronu, do prawowładności. Kolumny u podstawy wazutkie, ku górze rozszerzające się. Kolory — niebiesko-białe. Szczyt tronu jest jakby granicą, na której leży sprawiedliwość. W panice wbiega tam Herod, tam też przychodzi nań opamiętanie, tron działa, zmusza do

skazany. Wielka debata nad zagadnieniem narodowościowym na XVI Kongresie Partii komunistycznej spowodowała wystąpienie Stalina, który stwierdził, że w partii komunistycznej wzmaga się 2 rodzaje odchyleń: 1) szowinizm rosyjski i 2) rozwój nacjonalizmów miejscowych. Są to wg jego określenia odchylenia „połucze” i w tem tkwi ich niebezpieczeństwo. Szowinizm rosyjski uzasadnia swój program tem, że narody winny się złączyć w jednym języku wspólnym. Nacjonalizm miejscowy dąży do całkowitego odseparowania się od rewolucji proletariackiej i wytworzenie wspól-

nej platformy, która by złączyła burżuazję i proletariata.

Rozwój kulturalny narodów co do formy — mówił Stalin — a proletariatu co do treści jest warunkiem wspólnym doprowadzenia do złączenia się proletariatu z jednym językiem w całość. Ta sprzeczność jest jednak jak zaznacza Stalin pozorna, bowiem wszystkie narodowościowe zagadnienia komunizmu winien przenieść z Rosji na teren międzynarodowy.

Jak widać z powyższego teza Lenina znalazła znowu zastosowanie praktyczne u Stalina.

Jerzy Kumiński

20-te posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA. 10.III. Pat. — Sprawozdanie z posiedzenia Sejmu z 10 marca. Pos. Czernichowski (BB) zreferował projekt ustawy o pomocy instytucjom kredytowym. Przedłożony projekt upoważnia p. ministra skarbu do dalszej pomocy tym instytucjom w granicach 20 milionów zł. Projekt przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei poseł Wartalski zreferował nowelę do ustawy o opłatach stemplowych. Nowela ta reguluje dwie kwestie: ustala nowe zasady opłat stemplowych weksli, będących wyrazem stosunków handlowych z zagranicą oraz zmniejsza na pewien czas wysokość opłat stemplowych dla spółek akcyjnych.

Następnie w imieniu komisji skarbowej pos. Pacholczyk zreferował wniosek klubu B. B. w sprawie zmiany art. 24 ustawy o państwowym podatku dochodowym. Ustawa ta ma teraz otrzymać brzmienie, w myśl którego dochody z uposażenia służbowych, emerytalne i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacane z funduszy państwa oraz związków

komunalnych, nie podlegają podatkom na rzecz związków komunalnych. Izba projekt ustawy przyjęła.

W imieniu komisji wojkowej pos. Siński (BB) wniosł o przyjęcie rządowego projektu ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta o krzyżu i medalu niepodległości. Rozporządzenie przyznaje te odznaczenia osobom, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości ojczyzny. Nowela dodaje do tego ustęp: „Krzyż i medal niepodległości mają charakter odznaczenia wojkowego”. Projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Wreszcie poseł Madeyski (BB) uzasadniał nagłosie wniosku w sprawie wniesionego przez rząd do Sejmu projektu ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek stałej niezdolności do pracy i starości oraz zaopatrzeniu wdów i sierot po robotnikach. Nagłosie wniosku została uchwalona i wniosek odesłano do komisji ochrony pracy. Na tem zakończyło się 20 plenarne posiedzenie Sejmu.

Głosowanie nad budżetem w Senacie.

WARSZAWA. 10.III. Pat. — Na posiedzeniu w dniu 10 b. m. Senat przystąpił do głosowania nad preliminarzem budżetowym.

Budżety Prezydenta, Sejmu i Senatu, N. I. K. oraz Prezydium Rady Ministrów, do których nie było poprawek, przyjęto w brzmieniu sejmowym. Przy budżecie M. S. Z. odrzucono wnioski o zmniejszenie funduszy dyspozycyjnego o 2 miliony zł., a propagandowego o 1 milion zł. Przy budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych, wniosek o zmniejszenie upośażenia o 12 milionów i wydatków różnych o 1.254.620 zł. został odrzucony. Budżety tych ministerstw przyjęto w brzmieniu sejmowym. Przy budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odrzucono wszystkie wnioski o poprawę, uchwalono natomiast poprawki komisji senackiej, zmniejszające niektóre kredyty. Budżety Ministerstwa Sprawiedliwości, Przem. i Handlu, Komunikacji oraz Rolnictwa bez poprawek przyjęto w brzmieniu sejmowym. W budżecie Ministerstwa Oświaty przyjęto wnioski komisji o zwiększenie niektórych pozycji m. in. w szkolnictwie wyższym zwiększono o 350 tys. kredyty na popieranie twórczości naukowej oraz zasiłki dla uczonych i instytucji naukowych. Przy budżecie Robót Publicznych przyjęto wniosek komisji o zmniejszenie o 600 tys. dotacji na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

W budżecie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej podwyższono na wniosek komisji o 9 milionów zł. dopłatę do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz na pomoc dla bezrobotnych. W budżecie Ministerstwa Reform

Rolnych przyjęto wniosek komisji, zwiększający o 1 milion zł. kredyty na prace sieniowe, zmniejszając zaś pozycję na melioracje i inne pomoce kredytowe przy scalaniu. Wszystkie wnioski mniejszości przy tych budżetach odrzucono. W dochodach Ministerstwa Skarbu zwiększono o 9 milionów wpływ z nadwyżkowego 10 proc. dodatku do danin publicznych. Następnie przystąpiono do głosowania nad budżetem przedsiębiorstwa P. K. P., który uchwalono en bloc. Zgodnie z propozycją komisji uchwalono szereg poprawek, które obniżają zarówno wpływy jak i rozchód tego przedsiębiorstwa o 26 milionów. Zatem wpłata kolei do skarbu pozostaje bez zmian. W ten sposób budżet jako całość został przez Senat uchwalony. Również przyjęto ustawę skarbową w brzmieniu sejmowym.

Po krótkiej przerwie Senat przystąpił do głosowania nad rezolucjami. Uchwalono wszystkie rezolucje, zaproponowane przez komisję i przyjęto kilka rezolucji, zgłoszonych w toku dyskusji, m. in. w sprawie uwzględnienia przez rząd słusznych potrzeb ludności ukraińskiej i białoruskiej, dalej w sprawie utworzenia funduszu na wystawienie potrzebnej ilości budynków szkolnych oraz mieszkań nauczycielskich.

Na zakończenie posiedzenia marszałek wyraził w imieniu całej Izby podziękowanie komisji, przewodniczącemu jej prezesowi i sprawozdawcy generalnemu za ciekłą i dokładną pracę, która umożliwiła Senatowi uchwalenie ustawy tak ważnej i podstawowej w pracach Izby parlamentarnych.

Proces o ekscesy antyniemieckie w Brzeziu.

RYBNIK. 10.III. Pat. — W dniu 10 b. m. przed południem rozpoczęła się rozprawa przeciwko 6 mieszkańcom Brzezia, oskarżonym o najsieda na mieszkaniach i częściowe ich uszkodzenie kilku tamtejszych obywateli. Na ławie oskarżonych zasiadli Franciszek Popela i Józef Jambor, którzy zostali sprowadzeni do sądu z aresztu, dalej przodownik policji Alfred Końca.

Franciszek Eckert, Henryk Kampka i Kazimierz Szymański, odpowiadający z wolnej stopy. Pięciu oskarżonych odpowiadała z § 125 K. K. za naruszenie spokoju powszechnego, zaś Kazimierz Szymański z § 130 K. K. za podburzenie do nienawiści klasowej. Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznawali oskarżeni, którzy do winy się nie przyznali.

Zagadkowe zbiorowe zatrucie.

NOWY YORK 10.III. Pat. — W jednej z tajemnych wytwórni ubrań zaszedł niewyjaśniony dotychczas fakt zbiorowego zatrucia zajętych w wytwórni pracowników. Podczas pracy jeden z pracowników zwał się z nogą jak ranny piorunem. Inni pracownicy pośpieszyli mu na pomoc, lecz wszyscy pokolei legli obok niego pokotem na ziemi.

Padło w ten sposób 25 mężczyzn i kobiet. Pozostała część personelu w Hrabie 55 osób w stanie zupełnej przytomności z trudem dotarła do drzwi wejściowych, wywołując natłok. Zatrutych przewieziono niezwłocznie do szpitala. Blizszych przyczyn wypadku dotychczas nie zdołano ustalić.

O „Salome” Wilde’a

rozmowa z p. Eugenjuszem Dziewulskim.

Jakże bardzo musi być wypieszczone to dzieło w duszy artysty, skoro je zdołał przemysleć i ująć tak wszechstronnie. Niedosć, że stworzył dlań męzyczne tło, ale nadał mu plastyczną formę, zagłębiając się w dziedzinę tak różną, tak odrębną od będącej jego przyrodzoną domeną, jak różny jest ton od kształtu i koloru. Jak opowiadał kuszał wreszcie, tamte, wspominał nie dwie, poprzedzając — poezję całą tego klejnotu lorda Paradoksa.

Tego rodzaju połączenie, jeżeli zwłazsza jest wynikiem istotnego talentu we wszystkich tych kierunkach i głębokiego przemyslenia, jak tutaj — pozwala spodziewać się dzieła niezwykle harmonijnego. Jeżeli do tego cośmy już wymienili, dodamy jeszcze aktorskie wykonanie, które reżyseruje również p. Dziewulski, pojęcie jednolitości „Salome” będzie zupełne.

Okres czasu, który jego twórca przeżył w Wilnie, pozwolił nam poznać go jako talent bardzo niepozwydny, indywidualność artystyczną bogatą, stąd zrozumiałe jest ogólne zainteresowanie nową sztuką na Pohulanie, tem bardziej zatem interesujące to, co on sam o swoim dziele mówi na naszą uprzejmą prośbę. Oddajemy mu głos.

— „Pracuję nad „Salome” oddawna, jeszcze od moich czasów kijowskich (początek wojny). Wystawiał ją wtedy tam reżyser rosyjski Mar-dżanow. Nie pozostało mi nic z tego przedstawienia w pamięci, prócz samej sztuki, kupiłem wtedy książkę i

nie rozstawałem się z tem przez cały ubiegły okres do tej pory.

W „Salome” uderzyła mnie od początku niezwykle muzyczna forma tego utworu dramatycznego, który zresztą genialnie umuzykalnił Ryszard Strauss. Nie wyobrażam sobie aby to można było zrobić lepiej. W zasadzie jestem jednak przeciwny takiemu traktowaniu „Salome”, czyli takiemu traktowaniu w rodzaju opery. Utwór ten jest za piękny, za wspaniały są jego słowa, aby nie szkoda było tak przemawiać go muzyką.

— Jakże piękna jest książeczka Salome dziś wieczorem — mówi wielbiący ją królewski syn sąsiedniej Syrii, dla nie — sługa, dowódca straży pałacowej Tetrarchy. W atmosferze tego go księżycowego wieczoru jest tragiczne oczekiwanie. Ten „dziwnie wygadający miasąg” jak „oczy kobiety umarłej”, ten cały dziwny niepokój nastrojów zdaje się zapowiadać tragiczny spłot mających zajść wydarzeń, których pierwszą ofiarą padnie Syryjczyk.

Owo muzyczne rzucenie tematu — tem silniej przemawia za zachowaniem dzieła w zasadniczej formie i nie przytłaczaniem jego poezji muzyką. Wyraża się ono w tej refrenowości „Salome”, właściwej albo tylko muzyce albo poezji muzycznej, gdzie nie tylko sens ale i barwa decyduje. „Styśżę łopot skrzydeł” — refren Heroda. „Daj mi głowę Johanaana” — refren Salome. Tragiczne crescendo Heroda ofiarowującego jej różne dary zamiast głowy proroka i jako kontrast muzy-

Salome: Syryjczyk — Salome — Johanan; Herod — Salome — Johanan. Dekoracyjnie, jako tła — czerwony trójkąt kątem do góry — to ostatnie. Tamte dwa — złoty i niebieski. Analogicznie reaguje w odpowiednich momentach muzyka. Trójkąty te są potrzebne do pewnego rytmu artystycznego muzycznego. Odbicia pewnych skojarzeń, wytworzone odpowiednią reakcją. Zaznaczać gdzie, skąd mówią postacie. Herod przesuwa się w stronę przeciwną, wolną. Jak złodziej przekrada się Herodjada po pierścionku Heroda. Aktor jest tutaj skuty w pewną, ścisłą formę. Niezmienne cenna była w tem dla mnie współpraca reżyserska dyr. Zelterowicza, który moje kategorijne myślowe z ogromną wnikliwością, z niezwykle odzuciem transponował na język sztuki aktorskiej”.

Parę słów co do powstania „Salome”. Napisała została w 1892 r. przez Wilde’a po francusku dla Sary Bernhard, która zresztą nigdy w niej nie wystąpiła. Nie widział jej wogóle na scenie, autor. Temu, że napisana została po francusku, zawdzięcza swój osobliwy, nawet jak na nieopisaną swobodę i różnorodność formy Wilde’a — styl. Mimo swej doskonałej znajomości danego języka, czuł on się jednak, nieco skrupowany operowaniem nim i dlatego używał zwrotów najprostszych, unikał długich okresów. Stworzył arcydzieło prostoty — a zarazem pełne nieodpartego, namiętego czaru.

S. Z. Klaczyński

RADIO

ŚRODA, dnia 11 marca.

11.58: Sygnał szasu i hejnał krakowski.
12.05: Koncert popularny (nowe płyty).
13.10: Kom. meteor. 15.50: Radjokronika.
16.10: Program dzienny. 16.15: Audycja dla dzieci. 16.30: Słuchowisko dla dzieci. 16.45: Koncert dla młodzieży (płyty). 17.15: Pół dnia w bulgarijskiej wsi — odczyt. 17.45: Koncert. 18.45: Chwilka strzelecka. 19.00: Kwadrans akademicki. 19.15: Utwory de Falla (płyty). 19.30: Program na czwartek i piątek. 19.40: Pras. dziennik radiowy. 19.55: Jak dążyć do reformy gospodarstwa domowego w Wilnie — odczyt. 20.15: Pogad. muzyczna. 20.30: Koncert narodowościowy duński. 21.45: Kwadrans literacki. 22.00: Koncert chóru Warsa. 22.20: Audycja liter. 22.50: Komunikaty i muzyka lekka.

CZWARTEK, dnia 12 marca 1931 r.
11.58: Czas. 12.05: Koncert południowy (płyty). 12.35: Poranek szkolny z Filharmon. warszawskiej. 14.30: Kącik dla Pań. 15.45: Program dzienny. 15.50: „Opozycja Krossa” — odczyt. 16.15: Koncert symfoniczny (płyty). 17.15: „Śmierć cara Aleksandra II” — odczyt. 17.45: Koncert popołudniowy. 18.45: Kom. Akadem. Kola Misyjnego. 19.00: „Skr. pocztowa Nr. 147”. 19.20: Program na piątek i sobotę. 19.30: rezerwa. 19.40: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: „W starych pracowniach malarskich” — feljton. 20.15: Pogad. radiotechniczna. 20.30: Transmisja ze Lwowa. 21.30: Fragmenty z „Wesela”. 22.15: Koncert. 22.50: Komunikaty. 23.00: Operetka „Piękny sen” — Falla.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulanie. Dziś o godz. 8-cj po raz 5-ty „Salome” Oscara Wilde’a, w inscenizacji Eugenjusza Dziwulskiego, w wykonaniu czołowych sił zespołu, z Eicherówną, Sawicką, Severinówną, Kreczmarem, Milem, oraz dyr. Zelterowiczem na czele. Impozująca ilustracja muzyczna

oraz oprawa dekoracyjno-kostjumowa kompozycji E. Dziwulskiego nadają widowisku temu prawdziwą tragiczną wielkość. Udział bierze orkiestra w zwiększonym składzie, oraz balet.

Teatr Miejski „Lutnia”. Dziś o godz. 8-cj ukaże się „Sztuba” p. Kazimierza Leżewskiego, w reżyserii dyr. Zelterowicza, z udziałem całego niemal zespołu, oraz licznych statystów. Emocjonująca treść, aktualne zagadnienie, galeria charakterystycznych typów, oraz świetna gra zespołu z Kamilią, Balcerakiem, Lubiańskimi i Wasilowskimi na czele — składają się na niezwykle ciekawą całość.

Występy Junoszy-Stepowskiego. Jutro ukaże się w Teatrze „Lutnia” świetna komedia L. Verneuil „Azais” z znakomitą artystą scen stołecznych, Kazimierzem Junoszą-Stepowskim, niezrównanym w roli barona Würtza.

Święty artysta zalicza te role do najwybitniejszych swoich kreacji. Występ ulubienicy Stolicy wywołał w Wilnie zrozumiałe zainteresowanie.

Występy Junoszy-Stepowskiego. Jutro o godzinie 20.30 w sali Konserwatorium Muzycznego (wejście z ul. Końskiej) zostanie powtórzony Koncert Kameralny z udziałem świetnej pianistki Rozalii Nadelmanówny, prof. Kontorowicza (skrzypce) i Al. Katza (wiolonczela). Święty ten zespół wykona trio Czajkowskiego, Sonatę Franciska „Passacaglia” Händla. Bilety sprzedaje „Orbis” Mickiewicza 11-a.

Buchalterzy dyplomowani i sprawy zawodowe.

Polski Związek Buchalterów-Rzeczoznawców i Buchalterów-Bilansistów (Warszawa, -to Krzyska 17 — dawniej Nowy Świat 3) podjął inicjatywę w kierunku uzyskania uprawnień dla zawodu i tytułu buchaltera i w tym celu opracował projekt ustawy

o buchalterach dyplomowanych. Projekt przewiduje pewne minimum kwalifikacji dla uzyskania tytułu buchaltera dyplomowanego, który tylko, według projektu, powinien mieć prawo podpisywania w charakterze prawo bilansów. W razie uchwalenia projektu omawianego korzyści dla życia gospodarczego będą wagi niezmiernej, gdyż zapobiegnie się dyktandoizmowi i sfery gospodarcze będą mogły angażować na stanowiska buchalterów z pośród kandydatów odpowiednio przygotowanych. Ustawa projektowana nie przesądza sprawy, tak zwanych buchalterów przysięgłych co do których obowiązują przepisy specjalne. Celem omówienia projektowanej ustawy i przyjęcia jej przedewszystkiem przez ogół buchalterów — zostaje zwołany przez Związek na niedzielę dnia 26 kwietnia r. b. — I-gi Wszelchpolski Zjazd Buchalterów. Wniedzi 27 i 28 kwietnia r. b. tenże Związek organizuje w Warszawie II-gi Pokaz Praktyczny Buchalterji Przebiekowej. W nadchodzącą sobotę dnia 14 marca r. b. od godz. 16.45 do godz. 17.15 „Polskie Radio” w Warszawie transmitować będzie uroczystość poświęcenia nowej siedziby Związku przy ul. S-to Krzyskiej Nr. 17 w Warszawie.

19 marca Wielkim Świętem dla każdego Polaka!

Z ostatniej chwili.

Demonstracja przeciw ks. Oraczewskiemu.

LWÓW. 10.III. Pat. — W czasie odczytu ks. Oraczewskiego w instytucie technologicznym weszła na salę grupa młodych ludzi i rzuciła bomby gazowe, co wywołało panikę wśród obecnych. Po usunięciu przez policję demonstrujących i przewierceniu sali prelegent dokończył odczyt przy minimalnym już udziale publiczności.

Japonia aprobeuje układ morski.

TOKIO. 10.III. Pat. — Jak się zdaje, odpowiedź Japonji w sprawie układu morskiego francusko-włoskiego zawiera aprobatę bez zastrzeżeń. Jakkolwiek żadne szczegóły odpowiedzi japońskiej, która już została przekazana do Londynu, nie zostały jeszcze podane do wiadomości publicznej, słychać, że Japonia w swej odpowiedzi zadawała się przedstawianiem swoich komentarzy do poszczególnych punktów układu, przyczem komentarze te mają charakter dezzyderatów.

Z pobytu lotników polskich w Tallinie.

TALLIN. 10.III. Pat. — W dniu 9 b. m. estońska liga obrony państwa wydała na cześć lotników polskich bankiet, podczas którego prezes ligi był minister wojny p. Koster wygłosił przemówienie, w którym podkreślił wielkie znaczenie raidu, dokonane-

go w tak nieprzychylnych warunkach atmosferycznych. Ponadto p. Koster podkreślił, iż raid ten przyczynił się do nawiązania jeszcze bardziej serdecznych i bliskich stosunków pomiędzy lotnikami polskimi a estońskimi. Po tem przemówieniu zabrał głos kpt. Halewski, dziękując za tak serdeczne przyjęcie, którego doznali lotnicy polscy w Estonji. 10 b. m. o godz. 11 lotnicy zamierzali szereg akrobacji, którym z zaciekawieniem przyglądali się oficerowie armji estońskiej z

O usiłowaniu spalenia dobytku rywalki.

Z 21 na 22 lipca ub. r. około godz. 1 w nocy przechodząc przez jedną z ulic Podbrodzia posterunkowy p. Mikołaj Gawron zauważył płonące polano podłożone pod dom Chai Tapuchowej.

Zbudzeni ze snu mieszkańcy tego domu wzięli się rażno do gaszenia rozpoczynającego się pożaru i niebezpieczeństwo usunęli. W sprawie tej, w której wychowała się ręką tajemniczego mściciela, wszczęto dochodzenie.

Ustalono niebawem, że kłoda brzoźowa, przesiąknięta naftą była przyniesiona i podłożona pod wiegieł drewnianego domu poczem podpalono. Dalsze poszukiwania ujawniły ślady obuwia sportowego.

Dalej ustalono, iż właścicielka domu oraz herbariarni tu się mieszczącej Tapuchowa jest w zatarciu z niejaką Ił Recką, która pała nienawiścią do T. na te miłosne, bowiem jej ukochany Getala Szumak porucił ją i zawiązał stosunki z Tapuchową, gdyż ta jest — wdową, bogatą no i prawie o połowę młodszą.

Policja, biorąc te okoliczności pod uwagę, dokonała rewizji w zabudowaniach Reckiej, która również ma dom i prowadzi w nim piwiarnię.

W stodołę znaleziono większą ilość drewna brzoźowego, a między poszczególnymi

gen. Johnsonem i gen. rezerwy Lillsem na czele oraz rzesze publiczności. Lotnicy estońscy również wzięli udział w lotach z akrobacjami. Wczorajem poseł Rzeczypospolitej p. Libicki z małżonką wydał na cześć lotników bankiet, na którym byli obecni marszałek sejmu i prezes towarzystwa zbliżenia estońsko-polskiego p. Einbund, przedstawiciele armji, ministerstwa spraw zagranicznych, prasy i t. d. W dniu 11 b. m. lotnicy odlatali do Rygi.

kłodami, odszukano kawałek, który słojał mi i otworem od sęka idealnie zwał się a polanem za pomocą którego usiłowało podpalić dom Tapuchowej. Znalezione tu również, dając dużo do myślenia, butelkę po kwasie z zawartością nafty a obuwie Reckiej w zupełności pasowało do znalezionych śladów w pobliżu domu T.

Recka nie przyznała się do winy i broniła się wykazując alibi. Twierdziła ona, iż do godz. 1 w nocy dnia krytycznego grała z kilku osobami w karty, a później przez dłuższy czas rozmawiała z jednym z gości.

Badani jednak świadkowie dali dość rozbieżne zeznania w tej kwestji, a wobec tego w związku z innymi poszlakami, urząd prokuratorski postawił Recką w stan oskarżenia inkriminując jej zbrodnię usiłowania podpalenia (art. 49 i 563 k. k.).

Wczoraj sprawa ta znalazła się przed wydziałem karnym sądu okręgowego w składzie pp. C. Sienkiewicza, W. Brzozowskiego i M. Szpakowskiego.

Oskarżal wiceprokurator p. Rutkiewicz. W wyniku przewodu sądowego sąd uznał iż materiał jakim sąd rozprządza nie jest wystarczający by na tej podstawie orzec wyrok, a wobec tego podjął Recką uniewinnić.

Kino Miejskie

Sal. Miejska
9-tobramska 5.

Dźwiękowy KINO-TEATR

„HELIOS”
Wileńska 83, tel. 9-28

Dźwiękowe KINO

„HOLLYWOOD”
ul. A. Mickiewicza 22.

Dźwiękowe Kino

„CASINO”
ul. Wielka 47, tel. 15 41

KINO-TEATR

„PAN”
Wileńska 42

Kino Kolejowe

„OGNIKO”
(obok dworca kolejowego.)

KINO-TEATR

„MIMOZA”
ul. Wielka Nr. 25

Polskie Kino

„WANDA”
ul. Wileńska 30, tel. 14-61

KINO-TEATR

„Światowid”
Mickiewicza 9.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy pacjent przemówi...

Powieść nagrodzona na konkursie Scotland Yardu.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Zamykacie je co wieczór? — zapytał detektyw, nie zmieniając wygodnej pozycji.
— Tak, proszę pana. Taki u nas zwyczaj.
— Nudna robota i nużaca, prawda?
— Nie, proszę pana. Niewiele okien otwieramy w dzień. Dużo pokoi stoi teraz pustkami.
— Te rygle wyglądają solidnie.
— Tak, proszę pana. Dobrze nam służą. Takie stare jak dom. — Wszędzie klucze do kieszeni i przeszedł do drugiego okna. — Czy pan czego potrzebował?
— Dawno służycie u państwa Federie?
— Będzie ze czterdziści lat. Na stałem do starszego pana jako młody

lat temu. Poszło o kłótnię z powodu kart. Starszy pan uważał, że syn zhańbił nazwisko i zapowiedział, że nie pozwoli, aby go pochowano w grobowcu rodzinnym. Starszy pan nie przebacza brzydkich postępków. Trzeci był pan Adolf, a czwarty pan Eustachy, ojciec młodego pana Eustachego. Ten umarł prawie trzydzieści lat temu... W tym domu... Upił się, dostał ataku i umarł. Żona umarła w godzinę po nim, zaraz po urodzeniu młodego pana. Złe dziedzictwo, ale starszy pan wierzy we wnuka, że to on dużo wart, chociaż mnie się zdaje, że więcej kocha panienkę. Obiad będzie o siódmej, proszę pana. Paniąka prosi też pana na obiad, jeżeli pan będzie łaskaw. Portjera opadła z Grondalem i gdy przestała falować, O'Leary rzekł: — „Złe dziedzictwo” i „starszy pan najwięcej kocha panienkę”. Niech pani spojrz, panno Saro! Wyciągnął do mnie rękę, na której czerwieniał się zgnieciony jedwabisty pompon ze strusich piór.
— Chyba pani wie, co to jest — rzekł cicho.

— Gdzie pan to znalazł? — zapytał szeptem.
— W ręku zamordowanego. Jak to się tam znalazło — Pan Bóg wie.

ROZDZIAŁ VII.

KROKI.

Czerwony pompon z pantofelki March w ręku zamordowanego: Z przerażającą szybkością zestawiał to odkrycie z wydarzeniem poprzedniej nocy i urywkami złowieszkiej, podsłuchanej rozmowy: „Reka każdego członka naszego rodu jest stworzona do rewolweru” — „Można było znaleźć inne wyjście...” „Jeszcze dziś”.
— Co pani jest, panno Saro?
— N-nie — odpowiedziałam drżącym głosem. — Nic. Zupełnie nic.
— Przypuszczam, że mi pani powie, nie teraz to później — rzekł lewnie O'Leary. — Tymczasem proszę pani o zapewnienie mnie, że ja jestem już na tym tropie, co pani, tylko wiem mniej od pani.
Zapomniałam, że jego oczy były

ukryte w cieniu, a moja twarz wystawiona na światło.
— Zapewniam pana — odparłam ostrym głosem.

— Dobrze, że panią znam, panno Saro, bo inaczej powziąłbym silne podejrzenie. A propos, szef policji wyraził przypuszczenie, że pani mogła popełnić morderstwo, jako że pani znajdowała się w tym pokoju. Jako motyw... podał lowelsowski zamach na pani osobę. No, niech się pani uspokoi, droga pani! Wytłumaczyłem mu, że się myli i zarezytowałam za panią. Mogła pani zastrzelić Adolfa Federie i ukryć w jakiś zręczny sposób rewolwer i pobudkę zbrodni, ale ja w to nie wierzę.

— Nie widziałam jego oczu, tylko surową linję ust i pomimo że w głosie zabrzmiał ton humoru, przeszły mnie ciarki.

— Więc, panno Saro — ciągnął z ożywieniem O'Leary — chcę żeby mi pani powiedziała wszystko, co się zdarzyło w tym domu od pani przybycia. Wszystko, to znaczy nie pomijając żadnej drobnostki. Co kto po-

wiedział, co kto zrobił. Nadewszystko, jestem ciekaw pani wrażeń. Następnie chciałbym usłyszeć drobiazgowy opis wypadków ubiegłej nocy — gdzie pani siedziała, jak wyglądał pokój, o ile lampy była przyciemniona — jak było z tym strzałem, co pani zrobiła, zrewolwer, że z fotelu, z której strony spojrzała pani na ciało, w jaki sposób znalazła pani sznur od dzwonka, co kto powiedział, powiadawczy się, co się stało i t. p. Wiem, że pani jest bardzo spostrzegawcza i chciałbym z tego skorzystać. — Uśmiechnął się czarująco.

— Moje wrażenia — odpowiedziałam powoli — są z tych, które spędzają sen z oczu. Czuję naokoło siebie wir zwalczających się nawzajem sił i wrogich indywidualności. Cały ten straszny dom wydaje się mi — zawałaniem się — muszlą, rozbrzeczana sprzecznością namietnościami.

— Nie posadzałam pani o tyle wyobraźni — rzekł O'Leary. — Proszę, niech pani mówi.

(D. C. N.)



Wydawnictwo „Kurier Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk „Znicz”, Wilno, ul. S-to Janska 1, telefon 3-40 Redaktor odpowiedzialny Antoni Wisniewski